

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK

Biblioteka Narodowa Karszoka

# ziennik Białostocki



## Precz z biurokratyzmem i zbędną formalistyką! Zarządzenia min. Raczkiewicza ułatwią nam życie

Jedną z największych bolączek naszego codziennego życia jest biurokratyzm, przybierający nieraz formy karykaturalne. To też z radością powitać należy ostatnie niezwykle doniosłe zarządzenie min. spraw wewn., zalecające wszystkim władzom administracyjnym bardziej żywcio i realistycznie ustosunkowanie się do interesów...

kierowania podań, składanych przez obywateli, przyciem, w myśl wskazań min. spraw wewn. należy przedewszystkiem powodować się interesem petenta, kierując podanie do władzy właściwej i oszczędzając wnoszącemu zarówno zbędnych czynności, jak i dodatkowych kosztów, związanych z dalszymi opłatami. Zwrot podania powinien być stosowany wówczas, gdy jest uzasadniony szczególnymi przepisami, lub leży w wyraźnym interesie wnoszącego. Bardzo ważną nowacją jest możliwość zgłaszania podań ustnie do protokołu, co ma donieść znaczenie dla ludności wiejskiej słabo, lub zupełnie niepiśmiennej. Ograniczona została również procedura wezwań do urzędów, celem...

składania wyjaśnień i zeznań, dopuszczalna obecnie tylko w wypadkach koniecznych. W razie osobistego stawiania się, ma być wyznaczony pewien okres czasu, a nie data i godzina, jak dotychczas. Wzywany musi być również bez warunkowo poinformowany, w jakim celu i charakterze ma się stawić w danym urzędzie. Przy oszczędzaniu osobistych należy oszczędzać niepotrzebnych kosztów, zarówno zainteresowanym, jak i danemu urzędowi. Przy odmowie załatwienia sprawy należy podawać krótkie i jasne uzasadnienie powodów odmowy, zarówno pod względem prawnym, jak i faktycznym. Reguła ta winna obowiązywać przy załatwianiu również spraw, zależnych od t. zw. swobodnego uznania. Jedyne w przypadkach, gdy ważny interes państwowy przemawia przeciwko bliższemu uzasadnieniu powodów odmowy, należy pominać motywy, ograniczając się do uzasadnienia pod względem prawnym, podanego w sposób należyte zrozumiałym dla stron. Zarządzenie zwraca specjalną uwagę na rozpatrywanie zażaleń, a w szczególności podań zbiorowych zaopatrzonych w liczne podpisy i świadczących o dolegliwościach pewnej grupy społecznej i poleca te sprawy poddawać szczegółowemu badaniu, chociażby nasuwały się zastrzeżenia nawet natury formalnej. Nakoniec treść rozstrzygnięć musi cechować jaknajwyższy stosunek do potrzeb ludności i zrozumiały interes publiczny, przyczem należy się kierować istosnym sensem przepisów, nie zaś ich sformalizowanym, wynikającym nieraz z samego tylko brzmienia wyrazów, użytym w przepisach. W wypadku odmownego załatwienia sprawy interesanta, który przybył do urzędu, należy wyjaśnić mu ustnie powody odmowy w spo-

## Min. Franck w Krakowie po dwudniowym pobycie w Warszawie

We czwartek o godz. 23.37 przybył do Krakowa minister Rzeszy niemieckiej, dr. Franck wraz z towarzyszącymi mu osobami. Na dworcze kolejowym powitali go ministrowie w imieniu miasta, wojewody, wicewojewoda dr. Malaszyński, wiceprezydent miasta dr. Klimek, prof. U. J. Zoll z małżonką i przedstawiciele konsulatu niemieckiego w Krakowie. Bawiący w Warszawie niemiecki minister sprawiedliwości p. Frans Franck odwiedził w czwartek warszawski sąd okręgowy. M. Franck przysłuchiwał się pewnym czasom sprawie niemieckiego dyktanta oskarżonego o usiłowa-

nie zabójstwa przechodnia na ulicy Okopowej. Min. Franck żywo interesował się sprawami związanymi z wymiarem i nas sprawiedliwości. Uprowadził min. Franck wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedzać miasto, przycem dłuższy czas poświęcił na zwiedzenie Belwederu. O godz. 14 min. Franck wziął udział w śniadaniu, wydanym na jego cześć przez min. Michałowskiego. O godz. 16.30 p. min. Beck i pani Beckowa podejmowali min. Francka i ambasadora von Moltke oraz ich małżonki herbała.

## Ras Nasibu zwycięża wojska generała Graziani'ego

LONDYN, 14.2. Najnowsze doniesienia z Addis Ababy głoszą o rozpoczęciu się generalnej kontrofensywy abisyjskiej na froncie południowym. Ras Nasibu na czele armii 100-tysięcznej, ruszył szerokim frontem w całym Ogadenie, zmuszając Włochów do szybkiego odwrotu. Również w rejonie Negelli Włosi cofali się pod naciskiem Abisyjczyków, którzy wielokrotnie atakami na bagony przełamali tu linie jednej z dywizji 14 sztyoskich. Ras Nasibu oblicza straty Włochów w tych walkach na 1200 zabitych. Do

nie wzięto m. in. 16 oficerów wojskowych. (sk)

## Prezydent Gre-ser na polowaniu w Białowieży

Prezydent senatu gdańskiego Gre-ser bawił wczoraj w Warszawie w przejeździe na polowanie w Białowieży.

## 12.000 robotników rolnych w Wileńszczyźnie znajdzie pracę w Łotwie

RYGA, 14.2. W konsultacji Rzeszospolitej podpisana została umowa o rekrutacji w Polsce 12000 robotników rolnych. Ze względów technicznych rekrutacja ta będzie dotyczyła terenu Wileńszczyzny. Umowę podpisał ze strony łotewskiej prezes Izby rolniczej p. Rudolf Dzerwe, ze strony polskiej konsul Rzplitej Stefan Rymiewicz. Ponieważ z poprzedniej kampanii pozostało na terenie Łotwy około 9000 robotników, przeto liczba polskich robotników rolnych na

## Pogrom monarchistów we Francji za skatowanie wodza socjalistów L. Bluma

PARYZ, 14.2. — Tel. wł. — We wszystkich kołach politycznych stolicy i w nalszychzich warstwach społeczeństwa żywo omawiany jest napad młodzieży prawicowej na przywódce socjalistów francuskich Leona Bluma. Napad dokonano w chwili, gdy Blum, będący w samochodzie dep. Monnet, miał orszak pogrzebowy Jacquin Blainville'a. Młodzież, która poznała Bluma, rozbiła laskami szyby samochodu. Gdy jadący wysiedli, L. Blum obalono na ziemię, bito i kopano. Blum odniósł kilka ran głowy i ma przeciętą arterię szyi. Opatrzone go w szpitalu, poczem obandażowanego odwieziono do domu. Rana na szyi jest śliska, nie sa wykluczone komplikacje.

Reakcja Izby Władomość o pobiciu L. Bluma dotarła do Izby Deputowanych i wywołała tam żywe poruszenie. Socialisty dnia 14 interpelacje, domagając się aresztowania redaktorów „Action Francaise” jako moralnych sprawców napadu. Przewodniczący Izby Bonisou wyraził kondolencje napadniętemu i potępienie dla sprawców. PARYZ, 14.2. — Komisarz Guillaume udał się dzisiaj rano do Leona Bluma, któremu przyniósł lego kapelusze, krawat i kołnierzyk znalezione przez policję podczas rewizji w redakcji „l'Action Francaise”.

Zdjęcia z napadu na ekranie PARYZ, 14.2. Dzień wyświetlono na ekranie zdjęcia z napadu na Bluma, dokonane przez amatora — świadka wydarzeń. Zdjęcie jest bardzo wyraźne i umożliwia podobno ustalenie tożsamości napastników. Trzej inspektorowie policji dokonali dziś rewizji w de Cluzen. Biuro polityczne partii komunistycznej zwróciło się dziś do partii socjalistycznej z propozycją zorganizowania w nadchodząca niedziele demonstracji protestu przeciw napadom na Bluma

Brat Tuchaczewskiego ad utaniem B. Uchera MOSKWA, 14.2. Młodszy brat marsz. Tuchaczewskiego, który dawniej również był oficerem armii carskiej, a obecnie służy w armii czerwonej, mianowany został adiutantem dowódcy armii wschodniosyberyjskiej, marsz. Bluchera. Pułkownik Tuchaczewski wyjechał już z Moskwy do Chabarowska. (fp.)

## Na torze bobsley'owym



Emocjonujący moment z zawodów w Garmisch Partenkirchen.

## 150 bezdomnych spłonęło żywcem w czasie pożaru w barakach

TIENTSIN, 14.2. W barakach dla bezdomnych wybuchł gwałtowny pożar, który pochłoniął przez wiatr szerzył się z taką szybkością, że większość mieszkańców nie zdołała się uratować. Straż ogniowa była bezsilna wobec gwałtowności żywiołu, zaś brak wody utrudniał jeszcze to zadanie. Dotychczas pod gruzami znaleziono zbroń 150 trupów. Baraki wybudowane były przez chińskie towarzystwo dobroczynności.

## Szajka parobków pod Kołomyją okradła gospodarzy

Na terenie gminy Korszów pod Kołomyją dokonywano od dłuższego czasu częstych kradzieży. Policja podzieliła na kilka parobków okolicznych, jednak nie posiadając odpowiednich dowodów, umorzyla przeciw nim dochodzenie. Pewnego dnia zjawili się na posterunku policji w Korszowie Michał Swarycz i oświadczył że to on wraz ze swym przyjacielem, Dymitem Tarantukiem stał na czele doskonale zorganizowanej szajki, która okradala okolicznych gospodarzy. Dochodzenia potwierdziły prawdziwość doniesienia i policja aresztowała Tarantukę, Swarycza, Michała Berezowskiego, Iwana Stasiuka, Anne Swa-

## Groźny pożar w Zabiem

Wczorajszej nocy wybuchł pożar w centrum Zabiego. Spłonął dom fundacji Skarbowskiej hotel Gertnera. Zbiory huculskie Gertnera, stanowiące wartość muzealną, zdolano ocalić. Na miejsce przybył starosta kosowski Piala, który kierował akcją ratunkową.

## Władza min. Raczkiewicza ułatwia nam życie

W nadchodzący poniedziałek rozpocznie się na plenum Sejmu debata budżetowa, zainaugurowana dyskusją generalną nad preliminarzem budżetu w drugim czytaniu. Debata rozpocznie prawdomoownie expose p. premiera Kościalkowskiego. Zapowiedziane sa również prze-

## Władza min. Raczkiewicza ułatwia nam życie

Władza min. Raczkiewicza ułatwia nam życie. Władza min. Raczkiewicza ułatwia nam życie. Władza min. Raczkiewicza ułatwia nam życie.

## Władza min. Raczkiewicza ułatwia nam życie

Władza min. Raczkiewicza ułatwia nam życie. Władza min. Raczkiewicza ułatwia nam życie. Władza min. Raczkiewicza ułatwia nam życie.



# Węgiel staniał, lecz tylko w statystykach

## W czyjej kieszeni utonęła obniżka taryfy kolejowej?

Zainteresowały się jedną małą, skromną cyferką w sprawozdaniu komisji, ustalającej co miesiąc koszty utrzymania rodziny pracowników.

Badając ceny, jakie robotnik płacić musiał w styczniu, za najniezbędniejsze towary, stwierdził to komisja, że węgiel... potaniał. A mianowicie potaniał o... 1,7 proc.

Wydawało się nam to bardzo osobliwe... 1,7 proc.? Wszak w grudniu słyszyliśmy, że węgiel potanie o... 1,3 proc., a w styczniu, że koleje obniżają frachty za przewóz węgla...

20 kg. — o wiele drożej, bo 46 do 47 złotych za tonę.

Już to stanowiło wypaczenie pod stawowej myśli, która przyswiała obniżkę cen artykułów przemysłowych.

Ale potem — już w styczniu — przyszedł dalszy zabieg: oto ministerstwo komunikacji też złożyło ofiarę na ołtarzu dobra ogólnego, obniżyło taryfy przewozowe. Obniżka — jeśli chodzi o węgiel — wyniosła 2 zł. 10 gr. za tonę.

W tym momencie poczęła działać „inaczej handlu”. Kupcy sprowadzali z kopalń węgiel o 13 proc. taniej i przy kosztach przywozu o 2 zł. 10 gr. na każdej tonie mniej, czyli, ale... to znaczy, fracht wcale zeskamotowali... ceny węgla bynajmniej o tych 2 zł. 10 gr. na tonie nie obniżyli...

I tak więc wyszło, że z wielkiej chmury obniżkowej na rodzinie pracownika spadł drobniutki „deszczyk”. Cena węgla, która właściwie powinna wynosić 39 zł. mniej 2 zł. 10 gr., więc razem 37 zł., kosztuje: 43 i pół zł. — jeśli się kupnie odróżni całą tonę, a 46 do 47 zł., jeśli się nabywa węgiel detalicznie...

W rezultacie: węgiel „potaniał” o... 1,7 proc. dla rodziny pracowniczej.

Wszystko jest zatem w porządku. W wykazach statystycznych będzie 13 proc. obniżki i 2 zł. 10 gr. mniej frachtu — ale biedota pracownicza nic z tego nie ma...

### Nawet maskota n'e pomogła



W olimpijskim biegu sztafetowym 4 po 10 km. brał również udział niezwykle oryginalny zawodnik — pies — wiczyr, biegający w barwach Norwegii. Narciarze norwescy przywieźli go z sobą jako maskotę, która miała dopomóc im do zwycięstwa. Pies towarzyszył

swemu sztafecie na przestrzeni pełnych 40 kilometrów. Maskota jednak zawodnika. Na ostatnich metrach Norwegia zapędziła została przez zawodnika fińskiego na drugie miejsce i musiała zadowolić się srebrnym medalem olimpijskim.

### Niebezpieczny pakt

Opinia publiczna w Polsce bacznie przysłuchuje się debatom, jakie toczą się w parlamencie francuskim na te ratyfikacji paktu o wzajemnej pomocy pomiędzy Francją i Rosją sowiecką.

Wczoraj właśnie podjęto dalszy ciąg dyskusji. Z referatu dep. Torresa dowiedzieliśmy się, że nawet do umysłowo zdecydowanych zwolenników ratyfikacji paktu przyniosło niejakie zrozumienie stanowiska Polski.

Zarówno położenie geograficzne, jak i doświadczenia historyczne nie pozwalają na to, by Polska mogła się zgodzić na przemarsz wojsk mocarstw sąsiednich przez swe terytorium, choćby przemarsz ten spowodowane były wymogami debatowanego obecnie paktu. W lapidarnym formie ujął stanowisko Polski dep. Franklin Bouillon w swym orędziu z miejsca, zwróconym w stronę kolegów w parlamencie: „Postawicie się na miarę Polski!”

Istotnie, każdy przelotny Francuz, niewykwalifikowany parlamentarzysta zrozumie i podzieli negatywnie stanowisko opinii polskiej wobec ratyfikacji paktu, jeśli tylko ma dość wyobraźni, by postawić się na miejsce Polski.

Opinia polska, bez względu na różnice, jakie dzielą ją mogą w sprawach wewnętrznych, jest jednomyślna w stosunku do debatowanego obecnie w parlamencie francuskim paktu.

Podzielamy zdanie tych polityków i parlamentarzystów francuskich, którzy występują przeciwko ratyfikacji paktu lub conajmniej należą do rozważni i dojrzałego wszechstronnego namysłu przed jego zatwierdzeniem.

Mamy bardzo poważne i uzasadnione wątpliwości, czy pakt ten istotnie służyć będzie sprawie bezpieczeństwa i pokoju, czy nie jest on pogonią za iluzją i chimera absolutnego bezpieczeństwa, wytworząca w rzeczywistości atmosferę niepokoi i osłabiania te podstawy, na których opiera się pokój Europy.

Dłatego opinia polska przysłuchuje się debatom parlamentu francuskiego z uwagą i — niepokojem.

Grudziądz, w lutym. Sprawa uruchomienia Pe-Pe-Ge nie przestaje być głównym tematem rozmów w Grudziądzu. Wszystkie dyskusje „kawiarniane” obracają się około tego od wielu miesięcy najaktualniejszego tematu. Dowiadujemy się, że produkcja swę „sily magicznej”, a w prowincjonalnych miastach dobrze znany „jasnowidz”, Władzio Zwirlicz, który w kawiarni „Europa” „rozbił swe namoty”, zaspiewany jest pytaniami nie na tematy osobiste, rodzinne, lecz na temat... „Pe-pe-ge!”

# Pe-Pe-Ge ruszy za dwa... miesiące

## Potwierdza to nawet „jasnowidz” Władzio Zwirlicz

„Ten „wróż”, oświecający swą siłą magiczną miasta polskiej prowincji, miał ponoć oświadczyć mieszkańcom Grudziądza przed kilkoma dniami z wysokości estrady kawiarnianej, że fabryka Pe-Pe-Ge ruszy za dwa miesiące.

I zdaje się, że w tym wypadku wróżba jego posiada wszystkie cechy prawdopodobieństwa.

Wiele znaków „na niebie i ziemi” świadczy o tem.

Oto przed kilku dniami podał się do dymisji dotychczasowy syndyk masy upadłościowej inż. Moniuszko.

Na jego miejsce wejdzie, według naszego prawdopodobieństwa, Władzio Zwirlicz, z którego osobą omawia społeczną wiąże duże nadzieje.

Następnie dokończymy niestrudzonego zbiegowo zarządy miejskiego i miejscowych czynników społecznych, w ciągu miesiąca będzie uruchomiona część fabryki, która rozpocznie produkcję opon rowerowych.

Uruchomienie fabryki umożliwi zatrudnienie jeszcze w marcu stu robotników.

Jest to pierwsza faza ponownego powoływania do życia tego wielkiego organizmu przemysłowego, jakim jest Pe-Pe-Ge; faza, która w naszym nie powinna utrudnić uruchomienia całej fabryki, tembardziej, że umowa pomiędzy poprzednim syndykiem, a przedsiębiorcą

rumińskim p. Jaźłowem, mającym obiać fabrykę, oparta jest na prawie pierwszeństwa. Znaczy to, że gdyby p. J. nie uruchomił całości, a znalazło się konsorcjum gotowe uruchomić całą fabrykę — umowa z rumińskim przedsiębiorcą upadała.

Coprawda, umowa ta nie znalazła jeszcze aprobaty sądu, ale po drobnych uzupełnieniach — obecnie wprawdanych — stanie się „ciałem”.

Bedzie to niezwykle ważne nie tylko dla samego Grudziądza, ugnajającego się pod brzemieniem bezrobocia, ale i dla całego państwa.

Uruchomienie Pe-Pe-Ge wzmocni tu na kresach zachodnich prestiż państwa, które przeciw chłopy na przykładzie Zyrardowa wykazało swą pieczołowitą, nieustanną troskę o świat pracy i warsztaty przemysłowe.

Uruchomienie Pe-Pe-Ge to pierwszy krok na drodze odbudowy pomorskiego przemysłu. Krok, który w umysłowości mieszkańców Pomorza będzie miał niewątpliwie skutki błogosławione.

W Grudziądzu, jak i na całym Pomorzu przestano już bowiem wierzyć w realność i skuteczność wysiłków, zmierzających do ożywienia tego potężnego warsztatu pracy.

Niechętna Polsce propaganda nazwała już Pe-Pe-Ge „trupem który ry się rozkładą i któremu nikt z pomocą nie przyjdzie”.

Stalo się inaczej w myśl staropolskiego przysłowia, że — „psie głosi nie idą pod niebiosa”.

W nowym więc sezonie nietylko naszkut przepowiedni estradowego jasnowidza, ale naszkut wytyżonego wysiłku właścicieli czynników, Grudziądz ujrzy odrodzenie swego najwzrostu i jednego z największych w naszym kraju warsztatów pracy.

L. R.—ch.

### Upiorna łódź na Dunaju

#### Pilot w czarnej pelerynie

Budapeszt, w lutym. Wśród mieszkańków wiosek węgierskich Tabor i Kilili, leżących nad Dunajem, kraja od kilku dni niesamowite legendy o upiorniej łodzi, która co noc straszy rybaków podczas nocnych połowów w Dunaju.

Olbrzymia łódź motorowa płynie bez światła zupełnie bezszelestnie, osiadała szybkość, jakiej nie było, kaźnia nawet najmniejszych parowiec, kursujące na Dunaju. Niekiedy zdarza kotwicę przy węgierskim brzegu, a właściciel jej, ubrany w czarną pelerynę, wychodzi na brzeg, wywołując wólk mieszkańców wioski niesłychana panikę. Ostatnio urzędzi tajemniczy statek rybaków, mieszkałcy na czeskosłowackim brzegu Dunaju. Rybak Szczepan Paar łowił z rybami z dwoma towarzyszami ryb. urządził w bezpośredniej bliskości snadca do przeciwnego brzegu tajemnicza łódź.

Na pokładzie nie było zupełnie nikogo. Rybak sprowadził z brzegu kolegów i zaczęli się na środek rzeki, aby przychwycić łódź, gdy będzie wracała. Wkrótce pojawiła się plynąca od węgierskiej strony tajemnicza łódź. Rybak zaczęli ją ostrzeliwać z rewolwerów, łódź jednak skierowała się dziobem przeciwko nim, tak, że tylko cudem uniknęli utopienia. Jedną z łódek rybackich została rozbita, a rozbitkowie zostali wywołani przez kolegów. Łódź zniknęła w ciemnościach.

Rybakcy od tej chwili nie mają już odwagi zapuszczać się w noc na wody Dunaju.

Do kogo należy upiorna łódź nie wiadomo. Mniej przesadziła są zdania, że chodzi tu o wypróbowanie jakiegoś nowego wynalazku i że nocno wypraw, straszące okoliczną ludność, są poprostu treninżem.



„Co twój mąż robi w nocy?”  
— „Manewry miłosne” — odparła gwiazda, poczem dodała z westchnieniem: — „Ale rieszty tylko „10 proc. dla mnie”.

padła już w pierwszej rundzie, ma obecnie włączyć udział w turnieju pocieszenia w nadziei zdobycia pierwszego miejsca w tej imprezie.

Znowu budujemy bramki na 10 d z i e.

Podobno wczoraj dwaj nasi narciarze wygrali z Norwegami... w b r i z d z i e.

### Z tajników medycyny

U państwa X. zachorowała młoda guwernantka. Zawezwano do niej lekarza, przyjaciela domu.

Opukał ją, osłuchał i powiedział:  
— Niech mi pani powie prawdę, jak to jest... Przecież pani nic nie jest.  
— Widzi pan, panie doktorze — wyznaje szepem guwernantka — ci skapcy już od paru miesięcy mi nie płacą. Więc wole pochorować niż męczyc się nad dziećmiakami.  
— Wie pani co? Mnie oni za wizytę też nie płacą. Niech się pani posunie...

### Do stu razy sztuka

Prezydent Lebrun powierzył misję tworzenia nowego rządu Albertowi Sarraut. Bedzie to setny szkolei gabinet Trzeciej Republiki. Podobno rzad Sarrauta może liczyć na zdobycie większości w parlamencie.

Nie dziwnego. Przecież Sarraut to setny chłop!

### Olimpijski bieg z plotkami

Ostatnie wyniki naszych zawodników w Garmisch wykazały, że byliśmy tam potrzebni jak piate koło... na szlaku darze olimpijskim.

Nasza drużyna hokejowa, która od-

### Na ekranie życia

#### Przeciw pornografii

Swego czasu zapadła na kongresie międzynarodowym w Berlinie rezolucja, zalecająca komisji rzeczoznawców, które na żądanie władz sądowych i policyjnych występowałyby z złośliwym radą w sprawach, dotyczących p o r n o g r a f i i. Komisje tego rodzaju określałyby granice między dziełami naukowymi lub dziełami sztuki, a pornografią.

Komisja taka istnieje już od 1930 roku w Holandii i tworzą ją: sędzia sądu najwyższego, literat, dziennikarz i trzech profesorów uniwersytetu, a miało nowicie — psychiatra, prawnik i historyk sztuki. Komisja ta opinuje o książkach i wydawnictwach fotograficznych oraz malarskich, podejrzanych o pornograficzną treść.

Powołując się na wspomnianą uchwałę międzynarodową, Polski Komitet walki z handlem kobietami i dziełami przesyłał obecnie zainteresowanym ministerstwu szeroko umotywowany referat w sprawie utworzenia takiej komisji rzeczoznawców w Polsce.

W walce z pornografią, zamaskowaną w najróżniejszych formy publikacjach, a demoralizująca — zwłaszcza w szych wpływach na młodzież, proponowana komisja rzeczoznawców byłaby niewątpliwie oryginalną instancją.

#### Włoska ciasnotą

Na ostatnim posiedzeniu włoskiej rady ministrów uchwalono projekt pod-

wyższenia podatku kawalerskiego. Kandy Włoch, który do 25-go roku życia nie wstąpił w związek małżeński, płacił dotychczas roczny podatek 150 lirów oraz wysokości dodatk do podatku dochodowego.

Obecnie, na podstawie nowej uchwały rady ministrów, włoskie ministerstwo skarbu ma ustalić nową, znacznie wyższą stopę podatkową od kawalerów.

Równocześnie — zwiększone zostaną premie za płodność małżeńską.

„Jednym z motywów wojny z Abisynią była — jak głosił Włochy — ciasnota dla wszystkich obywateli.

A dla zwiększenia tej „ciasnoty” robiła właśnie Włochy wszystko, co mogło: jeszcze wyższe podatki kawalerskie, jeszcze wyższe premie za płodność...”

#### Paradoksy

Wzmianki telegraficzne doniosły z Direana: Włochy przystępują obecnie do poważnych zakupów... kawy abisyjskiej. Zakupy te wzmocnią walutę abisyjską. Wzmożony wywóz kawy etiopskiej już wpłynął na zwykłą talarą Marii Teresy.

Bezpłodnie po uchwaleniu przez Genewę sankcyj wobec Włoch, sportrzeżono się w Addis Abebie, że przy wóz włoskich win do stolicy Abisynii w niczem nie został ograniczony. Przy chłodzi wiać transporty chłani. Wy tworzyła się tedy paradoksalna sytuacja, że Abisynia zwalcała sankcje wobec Włoch.

Diś zaś Italia wzmacnia walutę swego wroga.

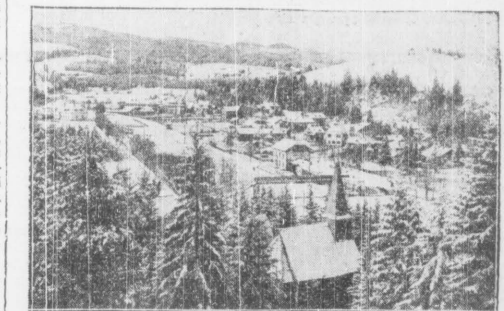
L. R.—ch.

# Czytajcie KINO

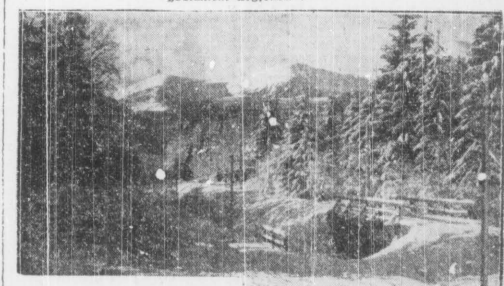
Cena 30 groszy

### Huczalshim szlakiem Legionów

#### Zjazd 400 narciarzy



Ogólny widok Worochy, dokąd zjechało 400 narciarzy z całej Polski na trasę „szlakiem Legionów”.



Ta droga prowadzi trasę marszu żołnierzy Worochy — Zabiel.





Związki Zawodowe w obronie strajkujących robotników leśnych

Na zebraniu delegatów 15 związków zawodowych z Białegostoku i powiatu debatowano nad przewlekającym się strajkiem robotników leśnych w Puszczy Knyszyńskiej. Uchwalono wesprzeć strajkujących przez nałożenie na związki zawodowe specjalnego zapomogowego podatku. Robotnicy piekarscy postanowili co tydzień ofiarować na rzecz strajkujących pewną ilość chleba.

strajk powszechny w Białymstoku i okolicznych środowiskach przemysłowych. Poza tem na zebraniu wypowiedziano się przeciw projektowi Izby Pracy i postanowiono w tych dniach urządzić ogólny wiec robotników.

Lekarz skazany na rok więzienia

Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę dr. Arona Klaczki z Grajewa i przodownika policji Lesiewicza, których oskarżono o ukrycie dowodów zbrodni.

Proces łączy się z historią zamordowania dzierżawcy maj. Kapłani w pow. łomżyńskim, Święckiego. Zginął on z rąk drabów, wynajętych przez właścicielkę folwarku Rakowska, która chciała się pozbyć dzierżawcy. Naślani zabójcy udusili Święckiego i dla zatarcia śladów powiesili trupa w lesie na gałęzi. Przybyli na miejsce zbrodni lekarz dr. Klaczka i policjant którzy orzekli po pobieżnych oględzinach, że było to samobójstwo. Dopiero po skardze wędrownego lekarza z Łosic i innej lekarz stwierdził zbrodnię. Delegowani z Warszawy wywiadowcy ustalili, że mordercy działali z namowy Rakowskiej za wynagrodzeniem. Podążające i zabójców skazano na kary od 5 do 12 lat więzienia. Po stwierdzeniu, że przodownik policji Lesiewicz pił wódkę z faktycznymi mordercami, pociągnięto go wraz z

Dolar

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku płacił wczoraj za dolara 5,23, za czeki 5,24, sprzedawał czeki po 5,26 1/2. Czeki na Londyn: kupno — 26,17, sprzedaż — 26,27.

Pożyczki na budownictwo

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Rozbudowy miasta, po rozpatrzeniu podań petentów, ubiegających się o uzyskanie pożyczki z kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego, postanowiono przyznać: na drobne budownictwo — 181.000 zł., na blokowe budownictwo — 51.000 zł., oraz na remonty starych do-

mów mieszkalnych, przeważnie w centrum miasta — 60.000 zł.

W najbliższym czasie odbędzie się drugie posiedzenie Komitetu.

Ś. p. Zygmunt Zdanowicz

Wczoraj zmarł nagle długoletni buchalter firmy „Becker” Zygmunt Zdanowicz. Zmarły posiadał wielkie zasługi w organizacji „Kola Przyjaciół” gimnazjum Żeligmana i Kola Przyjaciół harcerzy przy tejże uczelni. S. p. Zdanowicz cieszył się zarówno wśród starszego społeczeństwa, jak też wśród młodzieży wielkim uznaniem i sympatią. Zarząd „Kola Przyjaciół” i dyrekcja gimnazjum Żeligmana upraszają rodziców młodzieży o jaknajliczniejszy udział w pogrzebie.

Odczyty o chorobach psychicznych

Białostockie Towarzystwo Opieki nad psychicznie i nerwowo chorymi wraz z dyrekcją szpitala w Choroszczy organizuje w Białymstoku cykl publicznych odczytów. Dnia 20 lutego wygłosi dr. Deresz słowo wstępne na otwarcie kursu, poczem odbędzie się odczyt dr. Emiljanowicza: „Znaczenie społeczne chorób psychicznych”. Dnia 27 lutego dr. Hryniewicz: „Hygiena psychiczna, jej cele i — zakończenie kursu.

Odczyty te będą odbywać się we czwartki, w sali Tow. „Przystań” (Pierackiego 10). Początek o godz. 20-ej. Abonament na cały cykl — 1 zł. Członkowie Tow. Opieki nad psychicznie chorymi — bezpłatnie. Dochód przeznaczony na „Tow. Opieki nad psych. chorymi”. Ilość miejsc ograniczona. Wstęp na pojedyncze wykłady, o ile będą wolne miejsca, po 25 groszy. Zapisy na kurs i przed sprzedaż biletów od 17 lutego w przychodni Biał. Tow. Op. nad psych. chorymi (Pierackiego 10) od 11-ej. Po ukończeniu kursu wywieziona celem zwiedzenia szpitala w Choroszczy.

Ze Związku Ziemiaków

Jak się dowiadujemy, ukonstytuowanie się prezydium wojewódzkiego oddziału Związku Ziemiaków w Białymstoku odbędzie się w początku marca. Obecnie pełni obowiązki prezesa Woj. Oddz. Zw. Ziemiaków dotychczasowy wiceprezes p. Tadeusz Skarżyński, któremu to stanowisko powierzył nowo wybrany zarząd. W jego skład weszli pp: senator K. Bisping i A. Bilner z pow. wolkowskiego, senator J. Ryszka z pow. sokólskiego, poseł H. Messing z pow. białskiego, R. Lasocki i K. Trenner z pow. łomżyńskiego, S. Zalechowski z pow. szlacheckiego, S. Górski z pow. augustowskiego i suwalskiego, S. Glinka z pow. ostrołęckiego, L. Gutkowski z pow. ostrowskiego, W. Malinowski z pow. białostockiego i T. Skarżyński z pow. wysoko-mazowieckiego.

Strajk w fabryce Cytrona

W Supraślu, w fabryce sukna Cytrona wybuchł strajk, który objął część zakładu t. j. 46 tkaczy, zatrudnionych przy wyrobie chustek. Robotnicy ci — jak już wczoraj donieśliśmy — żądali podwyższenia płacy o 5 złotych tygodniowo.

Wycieczka narciarska

Przypominamy, że 16-go bm. odbędzie się wycieczka narciarska sekcji Jagiellonii do Grodniczek. Przejazd autobusem w obie strony — 1 zł. Zbiórka o 10 rano na Rynku Kościuski. Wycieczka odbędzie się wspólnie z organizowaną przez Okr. dek W. F.

Z kroniki policyjnej

Frankowskiemu Władysławowi asesorowi Sądu Okręgowego (Poleska 1) z niezamkniętego mieszkania skradziono złoty zegarek f. „Cyma”, złotą bransoletkę i inne drobiazgi, ogółem wart. 500 zł.

Zamach samobójczy

Wczoraj w podwórzu przy ul. Sosnowej 18 wypita większa ilość esencji octowej 36-litrowa Riwą Szmern. Zaalarmowane Pogotowie P.C.K. niezwłocznie przybyło na miejsce wypadku, gdzie lekarz po udzieleniu doraźnej pomocy, odwiózł ją do szpitala żydowskiego. Przyczyna rozpaczyliwego kroku nieznana.

Bliny

Rosyjskie Tow. Dobroczynności w Białymstoku urządziło dn. 16 lutego b.r. w restauracji „Ritz” tradycyjne bliny. Początek o godz. 22-ej. Ceny biletów 2 zł.

Dyżury nocne aptek

Dziś pełnia dyżury apteki: O. Gessnera, M. Piłsudskiego 14 i B.-ci Kurychów, Sienskiego 34

Wizytacja

W tych dniach bawił w obwodzie szkolnym białostockim wizyta\*or ministerjalny p. J. Dec i zapoznał się z organizacją oświaty pozaszkolnej w obwodzie oraz zwiedził punkty oświatowe w Dąbrówce Kościelnej, Wyszokach Kościelnej i Szepietowie. Wizytator wyraził uznanie nauczycielstwu t. obwo- du za bezinteresowny wysiłek w tej dziedzinie. Wizytatorowi towarzyszyli: naczelnik p. E. Masojada oraz obw. inspektor oświaty pozaszkolnej Inspektorat białostocki.

Przedawnienie obligacji

Jak się dowiadujemy, z dn. 1 marca r.b. ulegają przedawnieniu obligacje serji 1-szej 5% premijowej pożyczki dolarowej. Posiadacze tych obligacji we własnym interesie powinni z tego powodu zgłaszać się do Banku Polskiego w terminie do 29 b. m.

Kącik czytelników.

Czas musi się znaleźć!

Wobec potęgi militarnej Niemiec i Sowietów, a zwłaszcza wobec olbrzymiej przewagi ich lotnictwa nad naszym — skuteczną obrona i ochrona przed pociągami gazowymi staje się dla ludności Polski naczelnym zadaniem na wypadek wojny. Iż to razy pisało się na ten temat w prasie, mówiło i agitowało na niezliczonych zebraniach. I zdawałoby się, że całe społeczeństwo jest pod tym względem doskonale uświadomione. Niestety, raz poraz przekonujemy się, że tak nie jest. Oto w tych dniach z referatu wojskowego przy tutejszym Starostwie Grodzkiem wróciło się do dwu pracowniczek biurowych, które przesyłały już kurs teoretyczny obrony przeciwgazowej — z wezwaniem na ćwiczenia praktyczne w tejże obronie. Jednak przelotny biura wrócił oba wezwania referatowi wojskowemu, z oświad-

zeniem, że „częste zwalnianie urzędniczek na przeciąg kilku godzin jest niemożliwe ze względu na szczerpiony personel biura”.

Czy tego rodzaju ustosunkowania się pracodawcy do sprawy obrony przeciwgazowej, mającej pierwszorzędne znaczenie państwowe — jest dopuszczalne?

Jeżeli takie stanowisko zajmie szef jeden, drugi i dziesiąty, tłumacząc się szczerpym personelem — to któż z pracowniczek zależnych będzie mógł uczestniczyć w kursach i ćwiczeniach przeciwgazowych, kto będzie mógł spełnić obowiązek obywatelski i państwowy, którego konieczność jest tak oczywista?

Na te kursy i ćwiczenia czas musi się znaleźć, jeżeli nie chcemy na wypadek wojny stać się bezradnym stadem owiec, skazanych na nieuniknioną zagładę. Czytelnik.

Para zbrodniarzy przed sądem

Dnia 10 października 1935 r. w lesie pod wsią Jakać Borowa (gm. Smiełów, pow. łomżyński) został zamordowany włościanin ze wsi Truszkii-Pikule Bolesław Modzelewski. Po pewnym czasie wykryto sprawcę morderstwa — Zygmunta Chałajęckiego. W zbrodni współdziałała żona Modzelewskiego — Janina. W tych dniach sąd w Łomżyńsku skazał Z. Chałajęckiego na karę śmierci, zamienioną na pod-

stawie amnestji na dożywotnie więzienie. Janinę Modzelewską skazano na 15 lat więzienia. Obronę wniósł adwokat Ettinger z Warszawy.

Nagrody dla kontrolerów rybackich

Urząd Wojewódzki wystosował do wszystkich starostów pismo, komunikujące, że dysponuje kwota 200 zł. na nagrody za wykrywanie przestępstw rybackich. Wnioski o przyznanie nagród należy zgłaszać w terminie do dnia 1-go marca, aby Urząd Wojewódzki przed końcem bieżącego okresu budżetowego, był w możności asygnować nagrody właściwym osobom, które mają upoważnienie do kontroli miejsc sprzedazy ryb.

Kurs narciarski

Okr. Ośrodek W. F. organizuje kurs narciarski dla początkujących. Mogą się zgłaszać panie i panowie stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Zapisy w Okr. Ośrodku W. F. (Legjonowa 6) codziennie od 9—12 i od 15—18. Pierwsza zbiórka we wtorek 18-go o godz. 9 rano przed Ośrodkiem W. F. z własnym sprzętem. Kurs prowadzi st. sierż. Kłaput. Udział w kursie bezpłatny.

Pertraktacje rozwodowe w więzieniu

Jak donosiliśmy w swoim czasie, Sąd Okręgowy skazał Abrama Golda za zabójstwo szwagra Hirsa Abramowicza na 10 lat więzienia. Żona skazanego (siostra zabitego H. Abramowicza) odwdzięczała go często w więzieniu i prosiła o udzielenie jej rozvodu. Gold zgodził się. Wobec tego p. prokurator wydał pozwolenie na komunikowanie się z więzieniem jego żonie, rabiniowi i 6 świadkom w związku z przeprowadzeniem rozwodu.

Zabity sztyltem

Podczas sprzeczki na tle osobistych nieporozumień został zabity pchnięciem sztyltem we wsi Lewkowo Nowe (gm. Tarnopol) Jan Maksymiuk. Morderca Paweł Stiepkó zbiegł przed aresztowaniem.

W dniu 14 lutego r. b. zmarł nagle s. p. Zygmunt ZDANOWICZ nasz długoletni urzędnik. W przedczestnie zgłębmy sercem i oddajemy współpracownika, który umiał sobie znaleźć serca nasze i zaufanie. Na zawsze pozostanie On w naszej wdzięcznej pamięci. Dyrekcja i Administracja Towarzystwa Białostockiej Manufaktury Eugenjusz BECKER i S-ka, Sp. Akc. w Białymstoku.

W dniu 14 lutego r. b. zgał przedczestnie s. p. Zygmunt ZDANOWICZ długoletni pracownik Towarzystwa Białostockiej Manufaktury Eugenjusz BECKER i S-ka, Sp. Akc. w Białymstoku. W zmarłym tracimy nieodzownego towarzysza pracy, prawego człowieka o kryształicznej duszy i najuczynliwszego koleżkę. Pamięć Jego wiecznie żyć będzie między nami. KOLEDZY.

„MODERN” Pocz. 515 Ceny od 54 gr. Potężny dramat milosny, który poruszy każde czujące serce. NALEŻĘ DO CIEBIE Katerzyna HEPBURN — Charles BOYER

Ponadto: Światło dla oczu i uszu! KUKARACZA wspaniały film w kolorach naturalnych. Oszlamiające melodie! Zdmiewające tance!

D-ra Oetkera wzmocniwy Cukier „Vanillin” Zastępca: I. Miłszkowski, Białystok, Nowy Świat 24.

Kino „ŚWIAT” Dziś PREMIERA Filmu największych gwiazd wiedeńskich osnutego na tle rozgłośnej sztuki Artura Schnitzlera z życia oficerów przedwojennej Rosji p. t. MIŁOSTKI (LIEBELEI) Nazwiska same mówią za siebie — oto one: Magda Schneider Willy Eichberger Luiza Ullrich Olga Czechowa Wolfgang Liebenelner Paul Hörbiger Prawdziwa uczta dla melomanów! Ponadto nadprogram Pocz. 530, 7, 840, 1020 Ceny od 54 gr. Jutro polidniówka „PARADA REZERWISTÓW”

APOLLO Dziś Początki 5, 645, 830 1020 Ceny od 54 gr. Kinorosymfonia uśmiechów i łez EPIZOD Ciekawy problem erotycznie-obyczajowy Bożyszcze Wiednia Paula Wessely w roli głównej

Dom Nr. 56 — to najgenialniejsza kreacja KAY FRANCIS Numer akt: Km. 1791/35/III Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Dr. A. Adamowicz Weneryczne, niemiec, skórné Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 17, telef. 6-40. Godziny przyjęcia: 9—1 i 4—7 wiecz.